Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 29.11.2017 www.osw.waw.pl

Rosyjski senator zatrzymany we Francji

Iwona Wiśniewska

20 listopada na lotnisku w Nicei został zatrzymany rosyjski senator (reprezentujący Dagestan) i miliarder Sulejman Kerimow, który przyleciał do Francji prywatnie, bez paszportu dyplomatycznego. Senator podejrzewany jest o unikanie płacenia podatków i pranie pieniędzy. Kerimow miał kupić przez pośredników willę na Lazurowym Wybrzeżu wartą 130–150 mln euro po zaniżonej cenie 35 mln euro. Śledztwo w tej sprawie francuskie służby prowadzą już od kilku lat. W lutym br. odbyły się przeszukania wilii, w czasie których okazało się, że nieruchomość może należeć do Kerimowa. Rosyjski senator po dwóch dniach został wypuszczony za kaucją (5 mln euro), odebrano mu jednak paszport i ograniczono możliwości poruszania się po Francji. Za przestępstwo, o które jest podejrzewany, grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności i konfiskata majątku. Kerimow nie przyznaje się do winy, twierdzi, że nie posiada żadnego majątku poza granicami Rosji.

Komentarz

- Kerimow nie należy do wąskiego grona rosyjskich oligarchów zaprzyjaźnionych z prezydentem Władimirem Putinem. Jednak jako zamożny biznesmen (według rankingu Forbes z 2017 roku jego majątek, oficjalnie zarządzany przez fundusz powierniczy, wart jest 6,3 mld USD) pozostaje ważnym członkiem rosyjskiej elity biznesowej zależnym od rosyjskiej władzy. Jego nazwisko pojawiło się m.in. w materiałach Panama Papers i Paradise Papers, dotyczących wykorzystywania rajów podatkowych do operacji finansowych (w tym nielegalnych) przez osoby publiczne z wielu państw. Dokumenty ujawniły m.in., że jego firmy zaangażowane były w niejasne transakcje z przyjacielem prezydenta Putina Siergiejem Rołduginem i z wicepremierem Igorem Szuwałowem.
- Zatrzymanie Kerimowa wywołało duży niepokój wśród przedstawicieli rosyjskiej elity polityczno-biznesowej, dla której państwa europejskie są popularnym kierunkiem lokowania kapitału (w tym z wykorzystaniem pośredników) i wyprowadzenia go spod jurysdykcji rosyjskiej. Sprawę Kerimowa odczytali oni jako sygnał, że rosyjska własność za granicą może być zagrożona. Przewodnicząca Rady Federacji Walentina Matwijenko, komentując sprawę Kerimowa, zasugerowała wręcz, że na Zachodzie mogło rozpocząć się „polowanie na polityków z Rosji". Zapewne sprawa Kerimowa zostanie wykorzystana również przez Kreml do dalszych nacisków na członków rosyjskiej elity, aby minimalizowali oni swoją zależność od państw zachodnich i aby ponownie przenosili swoje zasoby finansowe do Rosji. Zgodnie z obowiązującym prawem osoby pełniące funkcje publiczne nie mogą posiadać kont bankowych za granicą.

- Sprawa Kerimowa wywołała krytykę rosyjskich władz pod adresem Francji. Rosyjski MSZ wystosował notę protestacyjną w tej sprawie, a rzecznik prezydenta Dmitrij Pieskow zadeklarował, że dla ochrony interesów Kerimowa podjęte zostaną wszelkie starania. Niewykluczone, że Moskwa zdecyduje się odpowiedzieć na działania Francji (być może ostatnie rosyjskie oskarżenia wobec sieci handlowej Auchan o handel serami objętymi embargiem są tego elementem). W interesie Rosji nie leży jednak zaostrzanie stosunków z Francją, zwłaszcza że kilka dni temu prezydent Emmanuel Macron zdecydował o wzięciu udziału w przyszłorocznym forum ekonomicznym w Petersburgu.